



CO SŁYCHAĆ?

INFORMATOR POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

NR 12 (408) – GRUDZIEŃ 2024

Przy Wigilii

*Podzielić się opłatkiem,
powiedz mi, co to znaczy?
To dobrze życzyć innym
I wszystko im przebaczyć.
Przy wigilijnym stole
niech obcy gość zasiądzie.
W twoim rodzinnym kole –
przy opłatku, kolędzie.*

MIECZYSLAWA BUCZKÓWNA

Drogie Koleżanki, Drodzy Koledzy,

niechaj Boża Dziecina,
której przyjdzie na świat,
dane jest nam świętować,
napełni nas radością,
życzliwością i spokojem.
Doceniajmy to co mamy,
czując wdzięczność i satysfakcję,
patrzmy optymistycznie w przyszłość,
stawiajmy sobie cele i dążmy do ich
realizacji, zachowując w pamięci do-
świadczenia przeszłości.

Szczęśliwych Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności w Nowym
2025 roku!

JOLANTA AUGUSTYŃSKA
PREZES PTT



Dimmo... Hey! 1/50 Jolanta 2024

INFORMACJE ZARZĄDU GŁÓWNEGO

ZBIGNIEW JASKIERNIA (O/SOSNOWIEC)

VI posiedzenie Prezydium ZG PTT w Krakowie



FOT. ZBIGNIEW JASKIERNIA - PTT SOSNOWIEC

Uczestnicy prezydium

VI posiedzenie Prezydium ZG PTT w Krakowie odbyło się w dniu 23 listopada 2024 r. Prowadziła je Prezes ZG PTT Jolanta Augustyńska. Po przyjęciu porządku obrad zatwierdzono protokół z V Prezydium ZG PTT. W posiedzeniu uczestniczyła zdalnie z wykorzystaniem platformy DISCORD Martyna Ptaszek – Pabian.

W trakcie obrad omawiano następującą sprawę:

1. Kol. Prezes podsumowała obrady ZG PTT odbyte na Jaworzynie Krynickiej w dniu 28 września 2024 r. W posiedzeniu uczestniczyli także Prezesi Oddziałów PTT. Podkreśliła, że spotkanie ocenia wysoko i do tego typu spotkań w szerszym gronie powinno dochodzić częściej.

2. Kol. sekretarz Paweł Myślik przedstawił informację o realizacji przygotowań dla uczczenia pamięci Prof. Stanisława Leszczyckiego. Jest wielce zasłużony dla ustalenia granic Polski na terenie Bieszczad. Kulminacja uroczystości powinna nastąpić w 2026 r.

3. Redaktor Pamiętnika PTT kol. Józef Haduch złożył sprawozdanie z wykonania Pamiętnika PTT Nr 32, który ukazał się w tym roku. Ponadto przedstawił wstępne założenia co do treści Pamiętnika PTT Nr 33. Pamiętnik, będzie mocno akcentował tematykę alpejską.

4. Koleżanka skarbnik Katarzyna Hejmej przedstawiła wyniki finansowe za 3 kwartały 2024 r. oraz informację o projekcie budżetu na 2025 r. Członkowie Prezydium podjęli uchwałę w sprawie przyjęcia budżetu na rok 2025.

5. V-ce Prezes ZG PTT Zbigniew Jaskiernia poinformował członków Prezydium, że akcja inwentaryzacji zbiorów archiwalnych Barbary Morawskiej Nowak trwająca rok została zakończona. Archiwizację wykonał Zbigniew Jaskiernia. Opracowane zbiory zostały przekazane do siedziby ZG PTT w następujących terminach:

- I partia w dniu 17 lutego 2024 r.
- II partia w dniu 6 kwietnia 2024 r.
- III partia w dniu 23 listopada 2024 r.

Dzięki dokonanej inwentaryzacji będzie można szybko skorzystać ze zgromadzonych zbiorów (dokumenty dotyczące PTT, gazetki oddziałowe, artykuły prasowe itp.).

6. Kol. Prezes poinformowała, że do końca 2024 r. można zamawiać polary, koszuli i naszywki z logo PTT.

7. Ustalono, że kolejne posiedzenie ZG PTT odbędzie się w Tarnowie w dniu 8 lutego 2025 r. Po wyczerpaniu porządku obrad posiedzenie zostało zakończone. ■



FOT. ZBIGNIEW JASKIERNIA - PTT SOSNOWIEC



Uczestnicy prezydium

WIESŁAW IZWORSKI (O/TARNÓW)

Nowe władze Oddziału w Tarnowie



FOT. ARCHIWUM PTT TARNÓW

Nowe władze PTT O/Tarnów

Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Tarnowie ma nowe władze. W dniu 4 grudnia 2024 roku odbyło się Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze członków tarnowskiego Oddziału. Tym samym zakończyła się piąta kadencja sprawowania rządów w ramach odrodzonego w 2009 roku Oddziału i rozpoczęła szósta. Można odnieść wrażenie że początki działalności Oddziału były tak niedawno, ale jednak czas biegnie szybko i nieubłaganie.

Zgromadzenie było okazją do złożenia podziękowań dla Kingi Buras za wypełnianie funkcji Prezesa Oddziału przez minione 9 lat i godne reprezentowanie go w kontaktach z Zarządem Głównym. Z satysfakcją informujemy, że Kinga wyraziła gotowość dalszej pracy na rzecz Oddziału.

Ustępujący Zarząd uzyskał absolutorium, a symbolicznym zwieńczeniem jego działalności była organizacja w 2024 roku

uroczystości z okazji 100-lecia PTT w Tarnowie: konferencji w Tarnowie i jubileuszu na Turbaczu, dobrze przyjętych zarówno przez społeczność turystyczną jak i w środowisku lokalnym.

Prezesem na lata 2024-2027 został wybrany dobrze znany w kręgach Towarzystwa Janusz Foszcz, Wiceprezesami – Piotr Biś i Kinga Buras. Ponadto w skład Zarządu weszli: Wiesław Izvorski (Sekretarz), Karol Jędrzejek, Artur Marć (Skarbnik), Andrzej Piątek, Robert Piechnik i Marek Trojan.

Nowy Zarząd zamierza kontynuować rozpoczęte projekty i sprawdzone formy działalności, a także rozwijać nowe pomysły. Już niedługo okaże się, jaki ostateczny rezultat przyniosła jubileuszowa akcja „100 tysięcy metrów przewyższeń na 100-lecie Oddziału PTT w Tarnowie”.

Ten projekt przeszedł oczekiwania i jest szansa granicząca z pewnością, że zamiast 100 tys. metrów będzie dużo, dużo więcej.

W planach jest opracowanie regulaminu i ustanowienie odznaki za przejście kolejnego szlaku długodystansowego. Tym razem będzie to wyznakowany na niebiesko szlak Brzeźnica – Kacwin. To już czwarta taka oddziałowa inicjatywa. Poprzednie: Szlak Tarnów – Wielki Rogacz, Szlak Grybów – Rzeszów i Szlak Trzech Pogórzy cieszą się stałym zainteresowaniem turystów.

W latach 2022-2024 zweryfikowano łącznie 100 oddziałowych odznak, w tym w 2024 roku było ich 36. Będą organizowane w miarę możliwości comiesięczne prelekcje obrazujące górskie dokonania członków Oddziału i dużo wycieczek, w tym tradycyjnie majowa na Słowację, czerwcową w Tatry Polskie, sierpniową w Tatry Słowackie, wrześniową w Sudety i mikołajkowy Turbaczu.

Zapraszamy do aktywności z PTT Tarnów! ■

Milusińscy na szlaku

Moja przygoda z górami rozpoczęła się dawno temu, kiedy to pierwszy raz wybrałam się na wycieczkę w Tatry z Polskim Towarzystwem Tatrzańskim – Oddział w Bielsku-Białej. Od tamtego czasu góry zajmują bardzo ważne miejsce w moim życiu i towarzyszą mi nie tylko w weekendy, ale również w każdej wakacji.

Będąc terapeutą zajęciowym, pracującym na co dzień z dorosłymi osobami niepełnosprawnymi intelektualnie, postanowiłam zarazić swoją miłością i pasją do gór moich podopiecznych. Od dawna wiadomo, że świeże powietrze to czynnik mający niezwykle korzystny wpływ zarówno na zdrowie fizyczne, jak i psychiczne. Szeroko pojęta aktywność i turystyka wpływają na pozytywny nastrój każdego z nas. W przypadku osób niepełnospraw-

nych turystyka (nie tylko górską) może być jedną z bardzo przyjemnych form rehabilitacji, gdyż powszechnie znane jest korzystanie z dobrodziejstw przyrody w celach terapeutycznych.

20 listopada 2024 r. rozpoczął swoją oficjalną działalność Klub Górski PTT „Milusińscy na szlaku”, do którego należą podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy „PODKOWA” w Bielsku-Białej.

W 2023 r. wspólnie ze sprawniejszą grupą uczestników rozpoczęłam wędrowanie po pobliskich szlakach. W kolejnym roku udało się nam zdobyć: Dębowiec, Kozią Górę, Cybarniok, Magurkę Wilkowiacką, Szyndzielnię i Halę Boraczą. Dwukrotnie braliśmy udział w konkursie „W góry” organizowanym przez Urząd

Miejski w Bielsku-Białej, a w październiku br. wspólnie z podopiecznymi uczestniczyliśmy w III Dniu Górskim na Hali Boraczej, zorganizowanym przez Klub Górski PTT „Razem przez świat” ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Pepli Wielkiej.

Jako terapeuta zajęciowy, a zarazem członek PTT i opiekun nowo powstałego Klubu Górskiego pragnę promować turystykę górską wśród osób niepełnosprawnych, uczyć zasad bezpiecznej turystyki, poszanowania środowiska naturalnego oraz wrażliwości na otaczającą przyrodę.

Od teraz – już pod szyldem Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Bielsku-Białej – będziemy zdobywać kolejne szczyty i wspólnie cieszyć się z kolejnych górskich dokonań! ■



FOT. ARCHIWUM PTT BIELSKO-BIAŁA

Reprezentanci ŚDS „Podkowa” podczas III Dnia Górskiego na Hali Boraczej, 9.10.2024 r.

Powstanie nowego Szkolnego Koła „Diablak”



FOT. ARCHIWUM PTT BIELSKO-BIAŁA

SK Diablak na pierwszej wycieczce

Pod skrzydłami Oddziału PTT w Bielsku-Białej zaczęło działać nowe Szkolne Koło PTT „Diablak”, które zostało utworzone przy Zespole Szkół Specjalnych nr 1 im. K.I. Gałczyńskiego w Bielsku-Białej. Szkoła posiada *Krajowy Certyfikat Szkoły Promującej Zdrowie*, więc utworzenie „Diablaka” świetnie wpisuje się w jej prozdrowotny profil.

7 grudnia 2024 r. wyruszyliśmy na pierwszą wycieczkę, a naszym celem było wejście na Kozią Górę.

Nikogo nie wystraszyła kiepska pogoda

i na miejscu zbiórki w Cygańskim Lesie wszyscy stawili się przed czasem. Zapał i pozytywne nastawienie zostały nagrodzone. Wkrótce nieprzyjemna mżawka zmieniła się w delikatne płatki śniegu. W tej zimowej scenerii tuż pod szczytem zabawiliśmy się w „świętych Mikołajów”.

Przygotowaliśmy choinkę dla zwierząt. Na ośnieżonym drzewku zawisły soczyste owoce i warzywa. Chwilę później odpoczywaliśmy już w schronisku przy gorącej herbacie i kawie, a po regeneracji sił ruszyliśmy w drogę powrotną. Pierwsze wyjście

było bardzo udane i już planujemy kolejne.

Korzystając z okazji serdecznie dziękujemy Oddziałowi PTT w Bielsku-Białej za przyjęcie nas do tego zacnego grona. Składamy również podziękowania Dyrektor naszej szkoły, Pani Magdalenie Bulińskiej, za życzliwe przyjęcie i organizacyjne wsparcie naszego pomysłu. Wszyscy chętni członkowie Szkolnego Koła PTT mogą np. korzystać podczas wycieczek ze szkolnych kijków, sprzętu, który ułatwia bezpieczne wędrowanie.

Do zobaczenia na szlaku! ■



FOT. ARCHIWUM PTT BIELSKO-BIAŁA

SK Diablak na pierwszej wycieczce

Pierwsza rocznica powstania Szkolnego Koła PTT „Górski Azymut” w ZSEiM w Bielsku-Białej

Każda okazja jest dobra do świętowania, a rocznice należą do tych szczególnych. Nawet się nie obejrzelśmy, kiedy naszemu Szkolnemu Kołu PTT stuknęła na kalendarzu „roczek”.

Miło nam przypomnieć, że 16 października 2023 r. Zarząd Oddziału PTT w Bielsku-Białej, na wniosek uczniów i nauczycieli z Zespołu Szkół Elektronicznych, Elektrycznych i Mechanicznych utworzył Szkolne Koło PTT. Na zebraniu założycielskim spośród 28 zapisanych osób zostały wybrane władze koła, które w niezmiennym składzie funkcjonują do dziś.

Na pierwsze wycieczki wyruszyliśmy spontanicznie, jeszcze bez nazwy, logo i patrona. Chcieliśmy dać sobie trochę czasu na tak ważne dla nas wybory. Pierwsze wycieczki nie rozpieszczały nas pogodą, ale jak wiadomo najważniejsza w naszym gronie jest pogoda ducha.

Mimo deszczu w Babiogórskim Parku Narodowym podczas inwentaryzacji zwierzyzny, bezwidokowego „Biało-czerwonego” wędrowania na tatrzańską Sarnią Skalę, trudnych warunków w grudniu na Krawcowym Wierchu trzymaliśmy się dzielnie i w grudniu 2023 r., również w deszczu rozdaliśmy pierwsze legitymacje członkowskie.

Na początku nowego roku kalendarzowego dzięki zaangażowaniu nauczycieli informatyki dr Tomasza Kopczyńskiego i mgr Doroty Walaszek mieliśmy już swoje LOGO, a jeśli logo to koniecznie z nazwą koła więc po burzy mózgow zapadła decyzja i padło ostatecznie na „Górski Azymut”.

W styczniu 2024 r. ruszyliśmy od razu na kapryśną Babia Górę, by nie tylko zdobyć szczyt, ale również wziąć udział w LAWINOWYM ABC. I tak potoczyły się kolejne wycieczki, to w Tatry, to w Beskidy. Tu wielkie podziękowania dr Sebastianowi Kulińskiemu, opiekunowi Szkolnego Koła „Pionowy Świat” z LO nr V, za tak chętnie przygarnięcie nas na wspólne wycieczki i możliwość integracji międzyszkolnej.

Na początku 2024 r. wybraliśmy też patrona naszego koła, został nim pionier polskiego himalaizmu – Andrzej Zawada. Pomiędzy wycieczkami i ich aspektem krajoznawczo-turystycznym znaleźliśmy również czas na inne inicjatywy: włączyliśmy się bardzo aktywnie w styczniowy Karpacki Finał WOŚP, zaprosiliśmy w nasze



FOT. ARCHIWUM PTT BIELSKO-BIAŁA



Minął roczek

szkolne mury zapalonego ornitologa Stanisława Gacka czy też wybraliśmy się do kina na film o Wandzie Rutkiewicz.

Jesteśmy dumni z tego, że zaangażowaliśmy się w cykliczną już w PTT akcję „Sprzątamy Beskidy z PTT” i przez trzy kolejne miesiące sprzątałimy wraz z uczniami innych szkolnych kół beskidzkie szlaki.

Rok szkolny 2023/2024 zamknęliśmy odwiedzeniem wystawy w Książnicy Beskidzkiej z okazji 100-lecia oddziału PTT w Bielsku-Białej.

Nowy rok szkolny to nowe wycieczki, nowi członkowie naszego koła i miły akcent w związku z obchodami 100-lecia

PTT w Bielsku-Białej. Nasz uczeń Kacper Willmann otrzymał III wyróżnienie w Konkursie Fotograficznym „Wczoraj i dziś – 100 lat PTT Bielsko-Biała”.

Dzieje się u nas wiele i pogoda na ostatnich tegorocznych tatrzańskich wycieczkach była dla nas również bardzo łaskawa, jak dobra wróżba na naszą dalszą działalność.

W tej chwili nasze szkolne koło liczy 37 członków, ale chętnie przygarniemy nowe osoby. Serdecznie zapraszamy w nasze szeregi, zachęcamy do wspólnych wędrówek i wielu wspólnych inicjatyw, które mamy w planach. ■

KAROL TEDA, ANDRZEJ KOCZUR (O/BIELSKO-BIAŁA)

Wolontariat dla Babiogórskiego Parku Narodowego - liczenie zwierzyny metodą pędzeń próbnych



FOT. ARCHIWUM PTT BIELSKO-BIAŁA

Kolejny już raz bielski oddział PTT wraz ze szkolnymi kołami wziął udział w inwentaryzacji zwierząt w parku. Akcja została rozdzielona na dwa dni w ostatnim tygodniu października i odbyła się w pięknej jesiennej aurze. Dwa wyjazdy czyli dwa wydarzenia i stąd dwie niezależne relacje: ucznia SK z ZSEiM oraz naszego weterana inwentaryzacji Andrzeja.

W poniedziałek, 28 października 2024 r., bielski oddział PTT wraz ze szkolnymi kołami PTT z Mechanika i VIII LO, wyruszył do Babiogórskiego Parku Narodowego na inwentaryzację leśnych zwierząt. W ramach tej akcji, pod przewodnictwem leśników oraz strażników parku, były liczone głównie jelenie i sarny, z rozróżnieniem na samce i samice. Przypadły nam na ten czas piękne warunki – słońce rozświetlało nas przez złociste jesienne liście.

Inwentaryzowaliśmy metodą pędzeń próbnych, a więc podzieleni na dwie grupy: zaganiaczy oraz liczących. Staraliśmy się wykonać zadanie jak najlepiej. Tylko nielicznym szczęśliwcom udało się zobaczyć liczoną zwierzynę, choć naszym

oczom pojawiły się również kruki, wieiórki czy dzięcioły trójpalczaste. Byliśmy na trzech terenach i na każdym naliczyliśmy około pięciu jeleni.

Według ekipy z Babiogórskiego Parku Narodowego statystyki te są podobne, jak w ubiegłym roku. Po zakończonym liczeniu zjedliśmy pyszny gulasz oraz zwiedziliśmy wystawę stałą w siedzibie parku, gdzie

Wolontariat dla Babiogórskiego Parku Narodowego

poznaliśmy ukształtowanie terenu Babiej Góry, jej florę i faunę oraz tradycyjny ubiór górali babiogórskich.

Cała wycieczka była bardzo przyjemna, jednak trochę wyczerpująca, co wcale nie jest minusem. Naprawdę ciekawym przeżyciem było zejście z normalnie uczęszczanych szlaków, gdzie normalnie jest to nie dozwolone. Na pewno warto skorzystać



FOT. GRAŻYNA ŻYREK - PTT BIELSKO-BIAŁA

Przed wejściem na teren BPN



30.10.2024



Salamandra

FOT. ANDRZEJ KOCZUR - PTT BIELSKO-BIAŁA

z takiej inicjatywy i z pewnością za rok także będzie przechadzał się po lasach Babiogóry.

W środę, 30 października 2024 r., bielski oddział PTT wraz z koziańskimi szkolnymi kołami PTT „Groniczki” i „Halniaki” wziął udział w inwentaryzacji zwierząt metodą pędzeń próbnych na terenie Babiogór-

skiego Parku Narodowego. Oprócz nas do akcji dołączyła także czwórka koleżanek i kolegów z Oddziału PTT „Beskid” w Nowym Sączu.

Udało się „zliczyć” jelenie (byki, tanie i cielęta), sarny, dziki, lisa oraz wieściorki. Jednym słowem „łowcy” udane – zwierzyna jest i ma się dobrze! Na ko-

niec spotkaliśmy się przy leśniczówce na Stonowie, gdzie czekało na nas ognisko i pyszny bigos. Pogoda dopisała, humory też.

Dziękujemy pracownikom Babiogórskiego Parku Narodowego za możliwość uczestnictwa w tej akcji oraz gościnność. Do zobaczenia za rok! ■

JOANNA KLAG, MAŁGORZATA WAJDZIK (O/BIELSKO-BIAŁA)

I Rajd Górski im. Bogumiły Sadlik

5 września 2024 roku uczniowie Szkoły Podstawowej im. Bolesława Chrobrego w Rybarzowicach uczestniczyli w I Rajdzie Integracyjnym Górskim im. Bogumiły Sadlik. Pogoda była idealna na pieszą wędrowkę.

Klasy I-III wyruszyły z Parkingu na Hali Pośredniej, znanej również jako „Patelnia”, bardzo popularnego miejsca dla turystów i miłośników górskich wędrowek.

Stamtąd uczniowie z opiekunami udali się

trasą narciarską nr 10 do Baru pod Rudym Kotem, gdzie wspólnie grillowali i zjedli pyszne lody. Po zabawach integracyjnych na świeżym powietrzu zielonym szlakiem pieszym grupa zeszła w stronę parkingu w Szczyrku Solisku.

Z kolei klasy IV-VIII wędrowały od Sanktuarium na Górcie do schroniska na Klimczoku. Na szczycie uczestnicy rajdu usmażyli kiełbaski, skosztowali orzeźwiającej lemoniady, a po dłuższym odpoczynku

ruszyli w dalszą drogę zielonym szlakiem do Bystrej, gdzie na parkingu przy ulicy Fałata czekały autobusy powrotne.

Dzień spędziliśmy bardzo przyjemnie i aktywnie. Mimo zmęczenia wszyscy uczestnicy byli zadowoleni. Rajd górski to na pewno nie tylko świetny sposób na integrację po wakacjach i poprawę kondycji fizycznej, ale również wspaniała okazja do podziwiania pięknych górskich krajobrazów. ■



I Rajd Górski im. Bogumiły Sadlik

FOT. ARCHIWUM - PTT BIELSKO-BIAŁA

Mikołajkowe wędrowanie na Królową Beskidów



FOT. ZBIGNIEW SMAJDOR - PTT NOWY SĄCZ

Mikołajkowe wędrowanie na Królową Beskidów

Mikołajkowe, czy też barbórkowe wędrowanie na Babią Górę nowosądecki Oddział PTT ma w swoim programie już od wielu lat, ale pogoda jaką mieliśmy w pierwszą niedzielę grudnia 2024 roku nie trafiała się zbyt często. Poprzednio wybieraliśmy różne szlaki, a tym razem wędrowaliśmy drogą klasyczną, z Przełęczą Krowiarki przez Sokolicę, Kępę i Gówniak.

Na Sokolicy po raz pierwszy spotkaliśmy grupę z chrzanowskiego PTT, która wędrowała przed nami. Później zeszliliśmy się jeszcze razem na Diablaku i w schronisku na Markowych Szczawinach. Po wyjściu ponad granicę lasu naszym oczom ukazał się biały dywan chmur zalegający okoliczne doliny, a nad nimi grań Tatr i pojedyncze „wyspy” wyłaniające się z bieli. Niebo błękitne, lekki wiaterek, temperatura na plusie, szlak przetarty – wymarzone warunki do górskiej, zimowej wędrowki i pięknych zdjęć. Wykorzystali to turyści, których na szlaku było dzisiaj sporo.

Gdy my wychodziliśmy w górę, niektórzy schodzili już w dół po wrażeniach ze wschodu słońca. Nas zapewne piękny



FOT. ZBIGNIEW SMAJDOR - PTT NOWY SĄCZ

Mikołajkowe wędrowanie na Królową Beskidów



FOT. ZBIGNIEW SMAJDOR - PTT NOWY SĄCZ

Morze chmur

wschód słońca ominą, ale widoki jakie mieliśmy ze szczytu Królowej Beskidów niemal w samo południe, też dostarczyły niezapomnianych wrażeń.

Chcąc w pełni wykorzystać znakomitą pogodę większa część grupy postanawia wyjść jeszcze na Małą Babią Górę, a resz-

ta z Przełęczy Brona zeszała do schroniska na Markowych Szczawinach. Z trudem się w nim pomieściliśmy, gdyż koleżanki i koledzy z Chrzanowa zajęli niemal całą jadalnię. Gdy dołączyli zdobywcy Małej Babię Góry, Dolnym Płajem udaliśmy się na Przełęcz Krowiarki.

Byliśmy pod wrażeniem wyczynu naszego kierowcy – Pawła, który podczas naszej nieobecności nie nudził się w auto-karze, tylko przebrawszy się w odpowiedni strój, biegiem, w 2,5 godziny pokonał trasę z Przełęczy Krowiarki przez Markowe Szczawiny na Babią Górę i z powrotem. ■



FOT. ZBIGNIEW SMAJDOR - PTT NOWY SĄCZ

Na Diablaku

ZBIGNIEW JASKIERNIA (O/SOSNOWIEC)

Józef Nyka – 100. Rocznica urodzin

Urodził się w dniu 5 grudnia 1924 r. w Łysinie w powiecie żnińskim. Był autorem wielu wspaniałych przejść w Tatrach i Dolomitach. Członek honorowy wielu organizacji alpinistycznych na całym świecie.

Był wieloletnim Redaktorem Naczelnym „Taternika”, Biuletynu Informacyjnego PZA w latach 1963 – 1993. Wraz z córką Moniką Nyczanką prowadził wydawnictwo „Trawers”. Redagował prywatne pisma: „Głos Seniora” i „Gazetę Górską”. Zamieszczał w nich wiele swoich artykułów. Zamieszczał także swoje artykuły w piśmie zagranicznych.

Przez wiele lat współpracował z „Wierchami”. Pisał przewodniki po Tatrach, Piecinach i Gorcach. W latach 40 – tych XX wieku mieszkał na Podhalu. W latach 1944 – 1945 działał w partyzantce IV batalionu 1 Pułku Piechoty Strzelców Podhalańskich AK w Gorcach i używał pseudonimu „Szpis”.

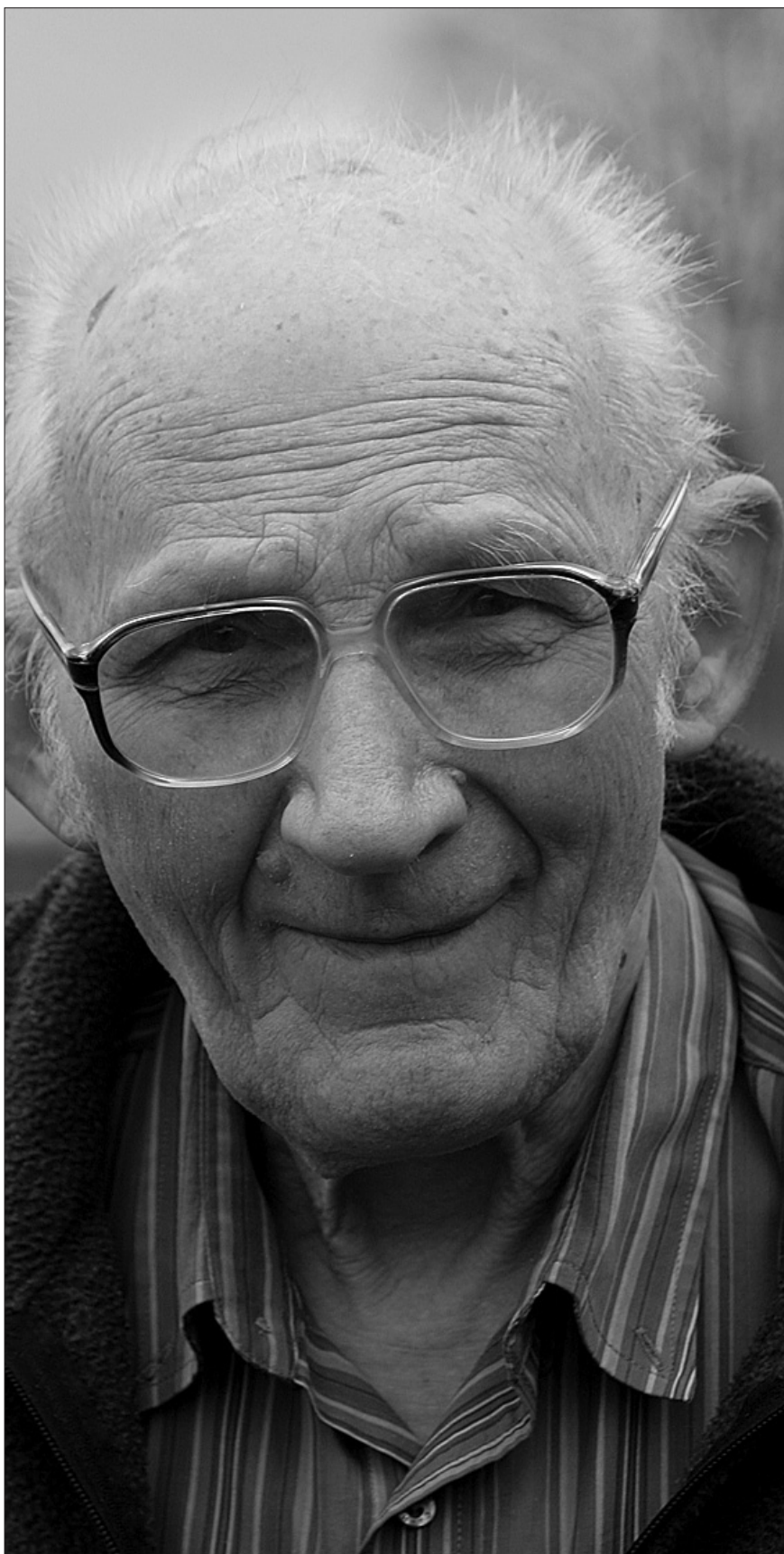
Do jego najlepszych osiągnięć taterniczych należy zaliczyć: północno – wschodnia ściana Małego Młynarza z Jerzym Czerczkiem, Maciejem Gryczyńskim i Adamem Szurkiem (1960), wschodnia ściana Młynarczyka z Jerzym Rudnickim i Adamem Szurkiem (1960), lewy filar wschodniej ściany Rysów z Adamem Szurkiem (1960), direttissima wschodniej ściany Mniszka z Maciejem Popko (1962), pierwsze przejście zimowe północnej ściany Świstowej Czuby, pierwsze przejście zimowe drogi Sokołowskiego na Mięguszowieckim Szczycie.

Ponadto zrealizował szereg cennych przejść w Dolomitach m. innymi: Monte Schiara, Cima Grande di Lavaredo, Monte Civetta, Torre di Valgrande, drogi na Marmoladzie.

W 1998 r. otrzymał godność Członka Honorowego PTT. W latach 1960 – 1980 był w Zarządzie Klubu Wysokogórskiego, a potem PZA. Był członkiem Honorowym PZA.

W 1976 r. Krajowa Agencja Wydawnicza wydała książkę Józefa Nyki „Alpinizm. Wszystko o...”. Książka prezentuje rozwój alpinizmu od dawnych czasów do chwili obecnej. Zawiera wiele ciekawych wiadomości na temat eksploracji gór.

Zmarł w dniu 4 września 2021 r. w wieku 96 lat. Na Cmentarzu Powązkowskim żegnali go bliscy przyjaciele. Nie zabrakło delegacji ZG PTT. ■



FOT. ARCHIWUM

Józef Nyka

Roman Kordys – 90. Rocznica śmierci

Urodził się 23 lutego 1886 r. we Lwowie. Studiował prawo na Uniwersytecie Lwowskim. Tytuł doktora prawa uzyskał w 1910 r. Przez kilka lat przed wybuchem I wojny światowej pełnił obowiązki sędziego w austriackim Bozen w rejonie Trydent – Górna Adyga (po I wojnie powróciło do Włoch pod nazwą Bolzano). Wolne chwile spędzał w górach. W czasie wojny przebywał w okolicach Humania.

Po powrocie do Lwowa od 1921 r. pracował jako dziennikarz we lwowskim „Słowie Polskim”. Po roku był już redaktorem naczelnym tej gazety. W 1929 r. przeniósł się do Krakowa, gdzie pełnił funkcję zastępcy redaktora naczelnego „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” (IKC). Uczestniczył w pracach Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich i został wybrany wiceprezesem tej organizacji zawodowej.

Jego pierwsze kontakty z górami nie miały miejsca w Bozen w czasie pracy zawodowej. Jako członek Oddziału TT we Lwowie już od 1905 r. chodził po Tatrach i Alpach. Dwa lata później zainteresował się eksploatacją Tatr na nartach.

W 1905 r. głośnym echem odbiło się jego przejście wraz z Zygmuntem Klemensiewiczem Grani Kościelców. Uważał chodzenie z przewodnikiem po Tatrach za anachroniczne. Cenił swobodę i niezależność. To w tym okresie powstało jego słynne powiedzenie *przyszłość taternictwa leży poza Tatrami*.

Był wizjonerem i wiedział, że chcąc podnosić kwalifikacje trzeba ruszyć w góry

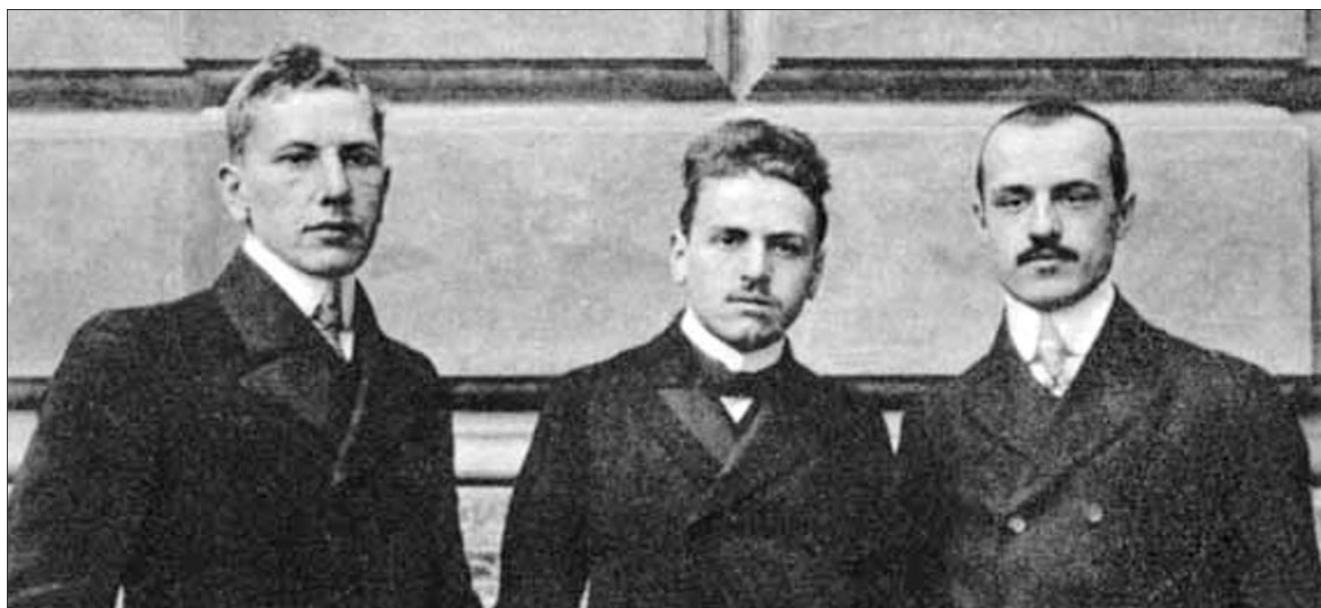
na innych kontynentach. Działał w wielu organizacjach turystycznych. Był jednym z założycieli Kółka Taterników („Klub Himalaja”) w 1904 r.

W 1907 r. jako już znany taternik wdał się w polemikę na łamach prasy kwestionującą zdobycie Ostrego Szczytu przez nestora polskiego alpinizmu Karola Englischa. Oliwy



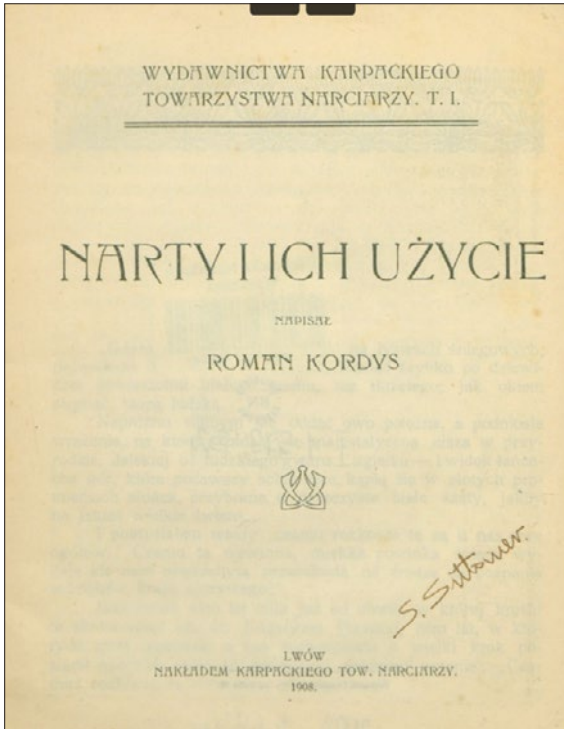
FOT. ARCHIWUM

Roman Kordys

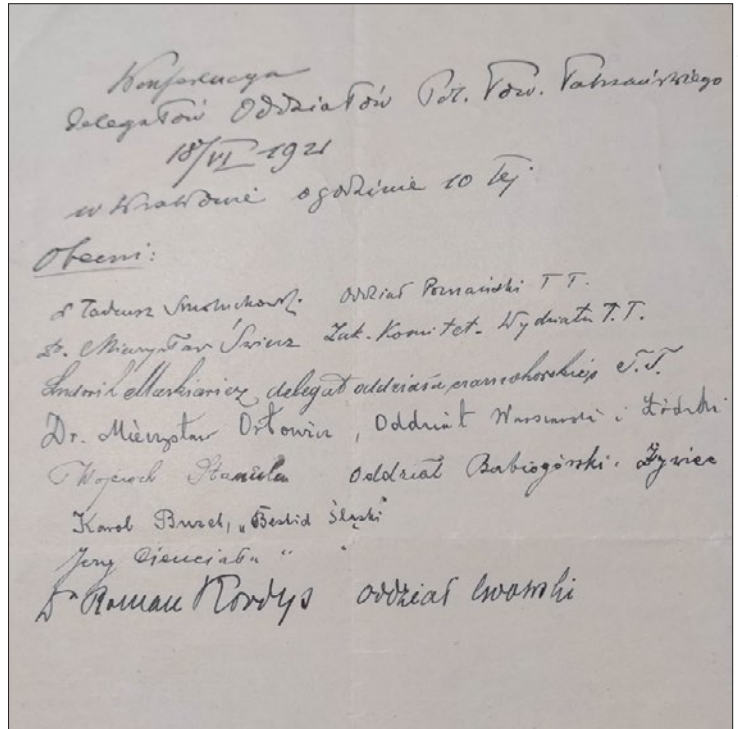


FOT. ARCHIWUM

„Klub Himalaja”. Od lewej Roman Kordys, Zygmunt Klemensiewicz i Jerzy Maślanka



Strona tytułowa książki Romana Kordysa pt. „Narty i ich użycie”



Lista obecności na zebraniu delegatów Oddziałów PTT z dnia 21 czerwca 1921 r.

do ognia dołała redakcja „The Alpine Journal”, która zamieściła w opisie wejścia Engli-scha na Ostry Szczyt zdjęcie jednego z alpejskich szczytów. Przyszłe lata przyznały rację Engli-schowi i nikt potem nie kwestionował zdobycia przez niego Ostrego Szczytu.

W latach 1906 – 1911 działał w zarządzie Sekcji Turystycznej TT. Był jednym z założycieli w 1907 r. Karpackiego Towarzystwa Narciarzy. Tego samego roku był współzałożycielem „Taternika”. W latach 1922 – 1933 działał w ZG PTT. Wiele publikował w „Taterniku” i w „Pamiętnikach PTT”. Jego artykuły były wielowątkowe, zawierały relacje ze zdobywania nowych dróg w Tatrach, ale również pisał o historii, sporcie i szeroko rozumianej kulturze fizycznej. Jego głównymi partnerami we wspinaczce byli: Zygmunt Klemensiewicz i Jerzy Maślanka.

Autor wielu przejść w Tatrach wyjeżdżał również w Alpy w latach: 1908, 1912 – 1914. Do najważniejszych pierwszych wejść na szczyty tatrzańskie należy zaliczyć: Zadni Kościelec (1905), część ze szczytów Jaworowych Turni (1907), Hrubą Turnia (1906), wschodni szczyt Wieleń (1906), Niebieska Turnia (1907), na Igłę na Wysokiej (1907), Wielką Zbójnicką Turnia (1907).

Był jednym z prekursorów przejść granicznych. W tym zakresie do najważniejszych osiągnięć należy zaliczyć: grań Kościelców z Zygmuntem Klemensiewiczem (1905), Czarne Ściany (1906), Kaczy Szczyt (1907), Hruby Wierch (1910). Kolejną kategorią w wejściach tatrzańskich było zdobywanie

ścian. W kategorii tej na uwagę zasługują następujące osiągnięcia: pierwsze przejście północnej ściany Batyżowieckiego Szczytu wraz z Zygmuntem Klemensiewiczem i Jerzym Maślanką (1907), północno – zachodnia ściana Mnicha z Gyułą Komarnickim (1908), północna ściana Wysokiej z Aleksandrem Znamięckim (1908), częściowo nowa droga na północnej ścianie Jaworowego Szczytu wraz z Aleksandrem Znamięckim (1909).

Od 1907 r. był zafascynowany pokonywaniem gór na nartach i wejściami zimowymi. Do czołowych jego osiągnięć i pierwszych wejść należy zaliczyć: Kościelec wraz z Mieczysławem Karłowiczem (1908), Żółta Turnia wraz z Mieczysławem Karłowiczem (1908), Wołoszyn wraz z Mieczysławem Karłowiczem (1908).

W 1928 r. został członkiem Honorowym Sekcji Turystycznej PTT. Pozostawił po sobie bardzo wiele fotografii dokumentującej początki narciarstwa w Karpatach Wschodnich. Oprócz wspomnianych wcześniej artykułów był autorem kilku książek. Wśród publikacji należy wymienić: podręcznik „Narty i ich użycie” – Lwów 1908, szkice historyczne „Rozwój narciarstwa polskiego” – zamieszczone w „Taterniku” Nr 3 z 1909 r., „Początki polskiego narciarstwa” zamieszczone w „Narciarstwie Polskim” Nr 1 z 1925 r.

Kopalnią wiedzy na temat początków narciarstwa w Karpatach Wschodnich są wspomnienie zamieszczone w „Wierchach

Nr 7 z 1929 r. pt. „Przez siedm gór i przez siedm dolin na nartach”.

Po I wojnie światowej, już nie zajmował się taternictwem. Wpływ na to miał pogarszający się stan zdrowia. Zmarł w wieku 48 lat w dniu 6 grudnia 1934 r. w Krakowie.

Pogrzeb odbył się w Krakowie i Lwowie, gdzie spoczął w grobie rodzinnym na cmentarzu Łyczakowskim. ■

Polecana literatura:

„Pamiętniki PTT”: Nr 11, 15-16, 23, 25, 28, 30
 „Światowid” Nr 51 z 1934 r.
 „Wierchy” Nr 7, 18, 50



Grób rodzinny na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie

Ks. ROBERT PIECHNIK (O/TARNÓW)

Świętowanie z Masajami



FOT. ROBERT PIECHNIK - PTTARNÓW

ol donyo lengai

Świętowanie z Masajami czyli tarnowskie PTT (Janusz, Karol i Robert) na sawannie.

Kończący się 2024 rok upływa pod znakiem jubileuszy. W maju świętowaliśmy 100-lecie powstania tarnowskiego oddziału PTT, a w październiku ta sama okrągła rocznica zgromadziła nas na uroczystościach w Bielsku-Białej. Jubileusze i wspomnienie minionych lat skłaniają

do refleksji i są okazją do przemyśleń w czym pomaga jesienny listopadowy wieczór.

Tak rozpoczęty tekst może sugerować, że oto będziemy wspominać wielkie postaci z naszej 100-letniej przeszłości, tylko jak w tym kontekście odczytać tytuł niniejszego artykułu? Kto świętował w Tarnowie i Bielsku-Białej, żadnego

Masaja nie spotkał, a jeżeli twierdzi coś przeciwnego, to my nie mamy z tym nic wspólnego. Żeby wyjaśnić powyższy tytuł zapraszam was na podróż do roku 2022 kiedy to przeżywaliśmy nieco skromniejsze rocznice, ale nie mniej ważne dla nas z powodu przyjacielskich relacji. Dla zachowania chronologii opowieść musimy zacząć pięć lat wcześniej.



FOT. ROBERT PIECHNIK - PTTARNÓW

PRZYJACIELSKIE SPOTKANIE NA SAWANNIE

Pomysł na wyjazd do Tanzanii i odwiedzenie u naszych przyjaciół z SMA (Stowarzyszenie Misji Afrykańskich) zrodził się w roku 2019. Wtedy to zaplanowaliśmy, że w 2020 roku wyruszymy na naszą trzecią wyprawę do Afryki – dwie poprzednie związane były z wyprawami na Mt. Kenię, Kilimandżaro i Meru.

Tym razem planowaliśmy mniej wspinania, a więcej celebrowania we wspólnocie misjonarzy, którzy na co dzień pracują wśród Masajów. Wszystko zaplanowane, bilety kupione i rozpoczął się lockdown. Czas pandemii i związane z nim ograniczenia – co do podróży – zmusiły nas do korekty naszych zamierzeń.

Ostatecznie w styczniu 2022 r. udało się wszystko zrealizować i dodatkowo okazało się, że nowy termin wiąże się ważnymi dla nas rocznicami, ale o tym później.

Po szczęśliwym lądowaniu na lotnisku Kilimanjaro w Arushy przywitał nas ojciec Arkadiusz Nowak, którego poznaliśmy 10 lat wcześniej w czasie naszej pierwszej wizyty w Tanzanii. Razem z nim rozpoczęliśmy naszą afrykańską eskapadę wyruszając do misji Malambo, która znajduje się opodal jeziora Natron i tuż obok rezerwatu Ngorongoro.

W Malabo znajdowała się nasza baza, z której eksplorowaliśmy północny rejon Tanzanii uczestnicząc w codziennej misjonarskiej rzeczywistości. W czasie naszych wcześniejszych pobytów w Afryce odwiedzaliśmy misjonarzy przy okazji naszego zdobywania gór, tym razem jednak cały nasz pobyt w Tanzanii związany był ściśle z ich pracą i podporządkowany misyjnemu rozkładowi dnia.

Na co dzień praca misjonarzy w Afryce wiąże się z pokonywaniem wielu trudności. Żeby dotrzeć do poszczególnych wiosek, do ludzi, którzy oczekują kapłana, pokonać trzeba wielkie odległości, co w niełatwej afrykańskiej rzeczywistości wymaga odpowiedniego sprzętu i czasu.

Poruszając się samochodem terenowym lub motocyklem potrzeba nie tylko umiejętności jazdy w dzikim terenie – pełny off road, ale również trzeba być samowystarczalnym mechanikiem.

Żyjąc wśród Masajów ojciec Arek i jego współbracia przemierzają sawannę w wielodniowych odstępach czasu, a na ich pracę ma wpływ nie tylko odległość, ale również pogoda, która niejednokrotnie decyduje o tym kiedy misjonarz może odwiedzić swoich „parafian”. Mieliśmy okazję przekonać się o tym kiedy wędrowaliśmy do wioski Olala wysoko w górach jak i pokonując rzeki w celu dotarcia do wiosek położonych

na wybrzeżu jeziora Natron. Razem z Januszem i Karolem towarzyszyliśmy Arkowi w jego codziennej pracy, co z jednej strony było ubogacające dla nas i równocześnie niosło wiele radości jego podopiecznym, którzy na co dzień żyją w swoich małych odseparowanych wspólnotach.

Każde spotkanie z misjonarzem to przede wszystkim czas dzielenia się słowem Bożym i celebrowanie sakramentów, które my mamy na co dzień, a oni od święta. Nasza obecność była dla miejscowych wyrazem Bożego błogosławieństwa zgodnie ze staropolskim powiedzeniem: „gość w dom Bóg w dom”.

Odwiedzając poszczególne wioski doświadczyliśmy wielkiej radości i dlatego ten czas spędzony na masajskiej ziemi był dla nas, a wierzymy, że również dla nich – czasem świętowania. Odczuwaliśmy to przeżywając wspólnie Eucharystię i uczestnicząc w masajskim weselu. Pomimo wielu różnic kulturowych okazało się, że jesteśmy jedną „rodziną”.

Nasza obecność i dzielenie wspólnego czasu była dla nich wyrazem tej prawdy, że jesteśmy dziećmi jednego Boga. Przyglądając się misyjnej pracy przekonaliśmy się, że misje to nie tylko praca duszpasterska. Dzięki misjonarzom miejscowa ludność ma dostęp do edukacji i służby zdrowia, a bardzo często misjonarz to jedyny człowiek, który interesuje się ich losem. Dlatego każdy misjonarz jest na wagę złota, o czym warto pamiętać z pozycji naszej polskiej rzeczywistości i na miarę swoich możliwości włączać się w misyjne inicjatywy i projekty.

Mimo, że nie było to naszym priorytetem, mieliśmy w zanadru pomysł, żeby przy okazji naszych misyjnych odwiedzin wejść na jedną wyjątkową górę. I tu od razu małe sprostowanie. Góry, które znajdują się w tym regionie Afryki to przede wszystkim wulkany, dziś już wygasłe z najsłynniejszym Kilimandżaro na czele.

My zaplanowaliśmy, żeby przy okazji odwiedzin Masajów wejść na aktywny wulkan Ol Donyo Lengai, którego nazwę z masajskiego języka tłumaczy się dosłownie jako „Góra Boga”. Położony jest w zachodniej części Wielkiego Rowu Afrykańskiego i w czasie naszej eskapady mogliśmy go oglądać z każdej strony.

Wznosi się on na wysokość 2960 m n.p.m. i jest jedynym na świecie wulkanem karbo-natytowym, który wyrzuca lawę zawierającą duże ilości węgla sodu, co sprawia, że jest on unikalny i bardzo interesujący dla geologów. Unikatowy skład chemiczny sprawia że lawa ma bardzo niską tempera-

ture (około 500°C) i wyjątkowy, bo czarny kolor. Natomiast po zastygnięciu i zwietrzeniu przybiera białą, prawie kredową barwę, dzięki czemu stożek wulkaniczny wygląda jak z innej planety. Krater wulkanu ma średnicę około 500 m, a jego wnętrze jest pełne popiołu wulkanicznego i gazów siarkowych, o czym mogliśmy się przekonać w czasie wspinaczki.

Ol Donyo Lengai jest nie tylko obiektem badań geologicznych, ale także ważnym miejscem religijnym dla Masajów, którzy uważają go za Górę Boga. Masajowie wierzą, że wulkan jest świętym miejscem, które ma wpływ na życie ich społeczności.

Wulkan jest częścią ich mitologii i kultury, i ma dla nich duchowe znaczenie. Podchodząc do wulkanu, wielu Masajów traktuje to jako podróż do świętego miejsca. Dlatego też wejście na szczyt trzeba obowiązkowo odbyć w towarzystwie przewodnika wywodzącego się z plemienia Masajów.

Naszą wędrowkę rozpoczęliśmy zgodnie z zaleceniem naszego przewodnika w nocy, aby uniknąć gorąca w ciągu dnia i dotrzeć na szczyt przed wschodem słońca. Trudności jakie napotyka się w czasie wspinaczki to przede wszystkim bardzo strome podejście i wspinaczka w sybkim wulkanicznym popiele. Dodatkowo w partii szczytowej przeszkadzają siarkowe wylizy – w końcu zdobywamy aktywny wulkan – za to wejście na szczyt pozwala zapomnieć o wszystkich niedogodnościach.

Spoglądając na północ podziwiamy jezioro Natron, południowy i zachodni stok opadają w kierunku rezerwatów Ngorongoro i Serengeti natomiast na wschodzie można dostrzec Kilimandżaro i Meru.

Zdobывая tę górę, zwińczyliśmy nasz pobyt w ziemi Masajów i zdobywanie wulkanów Afryki wschodniej, a że apetyt rośnie w miarę jedzenia, to chyba nie jest nasze ostatnie słowo na tym kontynencie.

Odwiedzając misję w Malambo świętowaliśmy nasze osobiste jubileusze. Dwadzieścia pięć lat przyjaźni z Karolem i dwadzieścia lat przyjaźni z Januszem oraz dziesięć lat naszej wspólnej przyjaźni z Arkim.

Może nie są to jakieś wielkie rocznice, ale dla nas są ważnym etapem życia, które już za nami. Wspólnie spędzony czas pozwolił nam jeszcze mocniej zadzierzgnąć naszą przyjaźń i patrzeć w przyszłość z nadzieją, że przed nami kolejne jubileusze oraz góry do zdobywania i świętowania. Bo my też chcemy przeżyć nasze 100 lat!

Do zobaczenia na szlaku w dobrym towarzystwie. ■

Człowiekiem gór nie ten jest
Kto często w nie powraca
Nie ten kto szczyci się
Przebytymi kilometrami
 odznakami
 wysokością
 pustymi tytułami
- to nic ...-
to blichtr tylko

Człowiekiem gór jest ten
Kto choćby rzadko w nich bywał
 na co dzień
 bez poklasku
 na nizinach
w znoju szarego życia
- ma je w sercu ... -

Ten kto myślą tęskni
kto zjednoczony z nimi
miłości trwałymi ślubami
nie tylko w nich ale
- zawsze i wszędzie - ■



FOT. SEBASTIAN NIKIEL - PTT BIELSKO-BIAŁA

Autor w scenerii zimowej w Beskidach

CO SŁYCHAĆ?

INFORMATOR POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

WYDAWCA: ZARZĄD GŁÓWNY POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

REDAKCJA: AGATA PODGÓRSKA, TOMASZ KWIATKOWSKI, SKŁAD: NIKODEM FRODYMA

ADRES REDAKCJI: POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE, UL. TRAUGUTTA 4, 30-549 KRAKÓW

E-MAIL: COSLYCHAC@PTT.ORG.PL

WERSJA ELEKTRONICZNA „CO SŁYCHAĆ?” JEST DOSTĘPNA NA STRONIE:

WWW.PTT.ORG.PL